

DOBROMIŁA NOWICKA

Uniwersytet Wrocławski
dobromila.nowicka@uwr.edu.pl

Stroje Rzymianek w kontekście brzmienia fragmentu D. 47, 10, 15, 15 (*Ulpianus libro 77 ad edictum*)

Punktem wyjścia rozważań na temat znaczenia stroju kobiety w starożytnym Rzymie dla ochrony jej dobrego imienia jest poniższy fragment zaczerpnięty z pism Ulpiana:

Si quis virgines appellasset, si tamen ancillari veste vestitas, minus peccare videtur: multo minus, si meretricia veste feminae, non matrum familiarum vestitae fuissentiarum si igitur non matronali habitu femina fuerit et quis eam appellavit vel ei comitem abduxit, iniuriarum tenetur.

D. 47, 10, 15, 15 (*Ulp. 77 ed.*)

Podkreślenia wymaga, iż, wobec budzącej kontrowersje w doktrynie interpretacji jurysty zawartej w tym fragmencie, formułowane były tezy o mniej lub bardziej rozległej interpolacji tekstu, sprowadzające się w przeważającej mierze do uznania, że oryginalnie chodziło o zwolnienie z odpowiedzialności za obrazę czci osobę, która adresowała swe słowa do kobiety nieprzestrzegającej zasad stosownego, a przynajmniej charakterystycznego dla jej statusu i pozycji społecznej, ubioru¹.

¹ Na temat uznania interpolacji części fragmentu oraz postulowanych zmian w tekście zob. F. Raber, *Grundlagen Klassischer Injurienanspruche*, Wien-Köln-Graz 1969, zwłaszcza s. 40–43; F. Raber, *Frauentracht und „iniuria“ durch „appellare“: D 47.10.15.15*, [w:] *Studi in onore di Edoardo Volterra*, t. 3, Milano 1971, s. 634–638, 643–644 oraz 646, a także D. de Lapuerta Montoya, *Estudio sobre el „edictum de adtemptata pudicitia“*, Valencia 1999, s. 113–116 oraz 129–130; A. Guarino, *Le matrone e i pappagalli*, [w:] A. Guarino, *Inezie di Giuriconsulti*, Napoli 1978, s. 184–188. Zob. też R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien der klassischen Injurienklage*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 91, 1974, s. 315–318; G.F. Falchi, *Diritto penale romano*, Padua 1932, s. 67. Zbiorczo na ten temat zob. D. Nowicka, *Ochrona skromności materfa-*

Opierając się jednak na przytoczonym brzmieniu fragmentu, uznać by należało, że strój, w jakim kobieta pojawiała się publicznie, determinował zwyczajną, mniejszą i jeszcze mniejszą odpowiedzialność za niestosowne jej zagadnięcie. I tak jedynie wówczas, gdy kobieta dobrych obyczajów przywdziała stosowny dla jej statusu strój, korzystać mogła w pełni z gwarantowanej jej ochrony czci, gdy jednak pojawiała się publicznie w stroju właściwym niewolnicom, zakres odpowiedzialności osoby dopuszczającej się werbalnego naruszenia jej dobrego imienia ulegał pewnemu zmniejszeniu, najdalej idącemu w przypadku przywdziania przez kobietę stroju charakterystycznego dla prowadzących nieobyczajny tryb życia. Strój bowiem, w jakim publicznie występowała kobieta, służyć miał uwidocznieniu jej statusu i pozycji społecznej.

Jakkolwiek przekazów odnoszących się do strojów rzymskich kobiet jest znacznie mniej niż w przypadku ich męskich odpowiedników, także na tym polu dostrzec można znaczące różnicowanie². W zależności od wieku czy stanu cywilnego, wdowieństwa, a niekiedy nawet skazania za przestępstwo, strój, jaki kobieta przywdziewała publicznie, miał ułatwić zaklasyfikowanie jej do określonej grupy. Poza ubiorami charakterystycznymi dla uroczystości związanych z zawarciem związku małżeńskiego³ oraz okresem żałoby⁴, które, z uwagi na swój szczególnie i ograniczony czasowo charakter, wykluczający ich możliwy związek z sytuacją nakreśloną przez Ulpiana w D. 47, 10, 15, 15, zostaną w niniejszym opracowaniu pominięte, warto choćby skrótowno przytoczyć tradycyjne rozróżnienie na stroje charakterystyczne dla młodych dziewcząt⁵ oraz tych pozostających w związku małżeńskim, jak również kobiet skazanych za cudzołóstwo i prostytutkę.

miliās w *Edictum de adtemptata pudicitia*, [w:] *Pozycja prawna kobiet w dziejach*, red. S. Rogowski, Wrocław 2010, s. 41–56, z podaną tam literaturą. O edykcji *de adtemptata pudicitia*, z pobieżnym uwzględnieniem znaczenia stroju dla odpowiedzialności sprawcy, zob. także S. Fusco, *Edictum de adtemptata pudicitia*, „Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana” 9, 2010, *passim*.

² Tematyka strojów kobiet rzymskich doczekała się też licznych opracowań, wśród których, poza niżej cytowanymi, warto szczególnie wymienić U. Scharf, *Straßenkleidung der römischen Frau*, Frankfurt am Main [u.a.] 1994; A.T. Croom, *Roman Clothing and Fashion*, Stroud 2002; A. Rottloff, *Lebensbilder römischer Frauen*, Mainz am Rhein 2006.

³ Zob. na ten temat J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman*, [w:] *The World of Roman Costume*, red. J.L. Sebesta, L. Bonfante, Madison 1994, s. 48; J.L. Sebesta, *Women's costume and feminine civic morality in Augustan Rome*, „Gender & History” 9, 1997, nr 3, s. 534–535.

⁴ Zob. na ten temat J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 50. O *ricinium* (M. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1959–1979, s.v. *ricinium*: „chustka na głowę, zasłona, woalka noszona w żałobie”) zob. też L.M. Wilson, *The Clothing of the Ancient Romans*, Baltimore 1938, s. 150–151.

⁵ Zob. też J.L. Sebesta, *The Toga Praetexta of Roman Children and Praetextate Garments*, [w:] *The Clothed Body in the Ancient World*, red. L. Cleland, M. Harlow, L. Llewellyn-Jon, Oxbow 2004, s. 113–120; K. Olson, *The Appearance of the Young Roman Girl*, [w:] *Roman Dress and the Fabrics of Roman Culture*, red. J.C. Edmondson, Toronto 2008, s. 159–174.

W pierwszym przypadku przyjmuje się, że, podobnie jak wolnourodzeni chłopcy⁶, także dziewczęta pojawiać się miały publicznie w obrzeżonej purpurą *toga praetexta*⁷, nie nosiły jednak *bullae*⁸, a być może jedynie naszyjnik z amuletem⁹. Okrycie wierzchnie stanowiła, podobnie jak w przypadku kobiet, *palla*¹⁰. Kontrowersje wywołuje natomiast kwestia noszenia przez młode Rzymianki *vittae*¹¹.

Wątpliwości w zakresie przywdziewania *toga praetexta* budzi jednak moment, do którego dziewczęta nosić miały ów strój dziecięcy, by składać go następnie w ofierze Fortunie Virginalis (Virgo), bogini mającej w opiece panny młode¹². Zazwyczaj przyjmuje się, że był to odpowiedni dla nich strój aż do momentu wstąpienia w związek małżeński¹³, choć można też spotkać pogląd o porzuce-

⁶ O stroju chłopięcym zob. szerzej L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 130–132. Autorka wskazuje, że *toga praetexta* charakterystyczna była dla chłopców dobrze urodzonych, choć nie ma podstaw do przypuszczeń, że pozostali wolnourodzeni nie mieli prawa jej noszenia. Z pewnością nosili też oni tuniki z purpurowymi paskami, oraz — w zależności od pogody — również *lacernae* (M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *lacerna*): „płaszcz (narzutka) z kapuzą”; *paenulae* (*ibidem*, s.v. *paenula*): „płaszcz, narzutka z kapużą (lub bez), noszona w czasie deszczu lub w podróży”; *cuculli* (*ibidem*, s.v. *cucullus*): „kapuza”. Ponadto także wśród szlachetnie urodzonych rezygnacja z *toga praetexta* nie była zjawiskiem rzadkim, o czym świadczą zwłaszcza przedstawienia małych chłopców ubranych jedynie w przepasane tuniki (np. na Ara Pacis).

⁷ Zob. np. H. Gabelmann, *Römische Kinder in toga praetexta*, „Jahrbuch des Deutschen Archäologischen Instituts” 100, 1985, s. 517–527. Tak też M. George, *The „Dark Side” of the Toga*, [w:] *Roman Dress and the Fabrics of Roman Culture...*, s. 94; J.L. Sebesta, *Women’s costume and feminine civic morality in Augustan Rome...*, s. 532. O znaczeniu purpury i ochronie, jaką *toga praetexta* zapewniać miała dzieciom, zob. Persius, *Saturae* 5, 30; Quintilianus, *Institutio oratoria* 340; Paulus Diaconus-Festus, *De verborum significatione* 283 L.; Macrobius, *Saturnalia* 1, 6, 17. Zob. J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 47 wraz z przypisem 11 na s. 51; J.L. Sebesta, *Women’s costume and feminine civic morality in Augustan Rome...*, s. 532–533; F. Dolansky, *Togam virilem sumere: Coming of Age in the Roman World*, [w:] *Roman Dress and the Fabrics of Roman Culture...*, s. 53.

⁸ Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *bullae*: „kapsułka złota lub skórzana, noszona przez dzieci znakomitego rodu jako amulet przeciw urokom”. Na temat nienoszenia *bullae* przez młode Rzymianki zob. np. L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 132.

⁹ Tak J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 47; K. Olson, *op. cit.*, s. 144.

¹⁰ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *palla*: „długa, fałdzista wierzchnia szata kobiet rzymskich”. Zob. też L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 137.

¹¹ Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *vitta*: „wstążka, opaska do przytrzymywania włosów; część stroju kobiet uczciwych, o czystych obyczajach”. Zob. dyskusję przytoczoną u K. Olson, *op. cit.*, s. 145–147. Por. też wizerunek młodej dziewczyny u J.M. Padgett, *Roman Sculpture in the Art Museum, Princeton University*, Princeton 2001, s. 70–73.

¹² Tak Arnobius, *Adversus nationes* 2, 67. Zob. J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 47 wraz z przypisem 15.

¹³ Tak też wynika ze świadectwa Propertiusa, *Elegiae* 4, 11, 33. Zob. także W. Warde Fowler, *On the toga praetexta of Roman children*, „The Classical Review” 10, 1896, s. 317; J.L. Sebesta, *Women’s costume and feminine civic morality in Augustan Rome...*, s. 534; F. Dolansky, *op. cit.*, s. 47–48.

niu *toga praetexta* w momencie osiągnięcia dojrzałości¹⁴. To drugie rozwiązanie, jakkolwiek zrozumiałe na gruncie analogii z postępowaniem ze strojami chłopięcymi¹⁵, prowadzi jednak do wniosku, że między okresem dzieciństwa, symbolizowanym przez *toga praetexta*, a strojem kobiety zamężnej powinien istnieć jeszcze jakiś inny ubiór, który świadczyłby o statusie młodej dziewczyny jako wolnourodzonej Rzymianki, jednocześnie wskazując, że jest ona już gotowa do zamążpójścia. Nic jednak o takim stroju nie wiadomo. Podkreślenia wymaga, iż nie jest to argument w decydujący sposób podważający wskazaną interpretację, jako że podobnie brak informacji o stroju właściwym dorosłej, niezamężnej kobiecie (*innupta*), co nie prowadzi do wniosku, zgodnie z którym miałyby ona nadal nosić *toga praetexta*¹⁶. Rozwiązaniem tego zagadnienia może być uznanie, że po odrzuceniu *toga praetexta*, po osiągnięciu dojrzałości, młoda Rzymianka nosiła po prostu tunikę oraz, ewentualnie, *palla*¹⁷.

Jakkolwiek wskazany wyżej pogląd o noszeniu przez wolnourodzone dziewczęta *toga praetexta*¹⁸ znajduje mocne ugruntowanie w źródłach i literaturze przedmiotu¹⁹, jak również potwierdzenie w wizerunku *ingenua* datowanym na I w. p.n.e.²⁰, podkreślić należy istnienie przedstawień ukazujących młode Rzymianki w tunikach²¹. Długie, szersze niż chłopięce, proste tuniki przewiązywane

¹⁴ Tak J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 47. Podobnie, jak się wydaje, J.C. Edmondson, *Public Dress and Social Control in Late Republican and Early Imperial Rome*, [w:] *Roman Dress and the Fabrics of Roman Culture...*, s. 26.

¹⁵ W przypadku chłopców *toga praetexta* ofiarowana była domowym larom. Na temat samej uroczystości zob. np. F. Dolansky, *op. cit.*, s. 47–70.

¹⁶ Problem ten zauważa też J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 50. Słusznie autorka wskazuje też brak informacji na temat stroju kobiety rozwiedzionej z innych przyczyn niż cudzołóstwo. Zupełnie jednak nie przekonuje możliwość uznania za charakterystyczny dla dorosłej, niezamężnej kobiety stroju wdowy, o czym wspomina autorka.

¹⁷ Tak, słusznie, K. Olson, *Matrona and whore: The clothing of women in Roman antiquity*, „Fashion Theory: The Journal of Dress, Body & Culture” 6, 2002, nr 4, s. 387–420 (DOI 10.2752/136270402779615352).

¹⁸ Ewentualne kontrowersje dotyczą głównie tego, czy noszenie *toga praetexta* można przypisać dziewczętom na równi z chłopcami od najstarszych czasów, czy też należy uznać, że dopiero wtórnie, na wzór stroju chłopięcego, zaczęto ubierać wolnourodzone dziewczęta w *toga praetexta*. Zob. na ten temat J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 47.

¹⁹ Zob. K. Olson, *The Appearance of the Young Roman Girl...*, s. 141–142.

²⁰ Zob. wizerunek na Ara Pacis. J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 47. Zob. też L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 136. L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 135–136, powołując się na świadectwo Arnobiusa, *Adversus nationes* 2, 67, wskazuje, że noszenie *toga praetexta* przez dziewczęta łączyć należy z zamierzczłym okresem historii Rzymu, gdy przywdziewanie togi charakterystyczne było dla obu płci (zob. Nonius, 867–869 L, oraz inne przykłady u K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420), przy czym w okolicach III w. p.n.e. bądź samo noszenie togi, bądź też jej ofiarowanie Fortunie Virginalis nie stanowiło już stosowanego zwyczaju. Ponadto autorka wątpi, czy nawet w czasach augustiańskich *toga praetexta* była przez dziewczęta noszona. Zob. *ibidem*, s. 136.

²¹ Najbardziej znanym przykładem jest prawdopodobnie przedstawienie grupowe z Ara Pacis — zob. J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 46. O togach, a nie

były pod biustem lub w pasie, przy czym na zachowanych, nielicznych wizerunkach dostrzec można znaczne zróżnicowanie tych strojów, tak odnośnie do ich długości, jak i do obecności rękawów czy rodzajów brosz bądź spinek (niekiedy szwów) służących do spięcia materiału na ramionach²².

Wobec powyższego wydaje się zatem, że *toga praetexta* noszona była przez rzymskie dziewczęta jedynie podczas uroczystości, nie będąc ich codziennym strojem. Formułowane są nawet poglądy, zgodnie z którymi i tak ograniczone użycie tych strojów zarzucono w początkach cesarstwa²³.

Gdy z kolei chodzi o strój Rzymianki pozostającej w związku małżeńskim²⁴, cały ubiór podkreślać miał jej status, wskazując kobiecą skromność i stanowiąc ochronę przed wszelkimi na nią zamachami²⁵. Podkreślenia wymaga jednak, że rozpowszechnionym strojem kobiecym były tuniki podobne do męskich, jakkolwiek pozbawione pasków na ramionach, dłuższe, szersze i, co do zasady, z dłuższymi rękawami²⁶. Występowanie wizerunków kobiet przyodzianych w takie stroje nie ogranicza się jedynie do najstarszych czasów, jako że spotkać je można także w przedstawieniach z III w. n.e.²⁷

Za tradycyjny strój matrony²⁸ uznać należy, nakładaną na długą, zakrywającą stopy tunikę²⁹, obszerną i przewiązaną pasem stołę³⁰ oraz szeroką, nakładaną

tunikach, noszonych przez młode Rzymianki zob. K. Olson, *The Appearance of the Young Roman Girl...*, s. 144–145.

²² Zob. L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 133–135.

²³ *Ibidem*, s. 137.

²⁴ K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420, podkreśla, że chodziło wyłącznie o *iustum matrimonium*.

²⁵ Zob. np. Ovidius, *Ars amatoria* 1, 31–32; J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 49; J.L. Sebesta, *Women's costume and feminine civic morality in Augustan Rome...*, s. 535–537. Na temat bielizny noszonej przez Rzymianki zob. np. L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 164–166.

²⁶ *Ibidem*, s. 152.

²⁷ *Ibidem*, s. 161.

²⁸ Prawo noszenia stoli zostało z czasem — być może jeszcze przed II wojną punicką — rozszerzone na wyzwolenice, które poślubiły obywatela rzymskiego. Zob. J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 49, z powołaniem na: Macrobius, *Saturnalia* 1, 6, 13–14. Podkreślenia wymaga, że jakkolwiek przyjmuje się, iż chodziło o stołę, Makrobiusz mówi w tym miejscu o noszeniu *longa vesta*. Zob. też L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 155; T.A.J. McGinn, *Prostitution, Sexuality, and the Law in Ancient Rome*, New York 1998, s. 158. O określeniu *matrona stolata* zob. np. B. Holtheide, *Matrona stolata — femina stolata*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 38, 1980, s. 127–134. Podkreślenia wymaga, że od późnego II w. n.e. wyrażenia *matrona stolata* i *femina stolata* stały się terminami na określenie pozycji społecznej kobiet od statusu ekwestriańskiego wzwyż — tak J.C. Edmondson, *op. cit.*, s. 24.

²⁹ O znaczeniu zakrycia stóp zob. J.L. Sebesta, *Women's costume and feminine civic morality in Augustan Rome...*, s. 536–537.

³⁰ Stołę jako formę tuniki klasyfikuje L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 156. O stoli zob. także W. Smith, *Stola*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, red. W. Smith, London 1875; L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 156. *Stola* jako strój matron występuje u Varrona, *De Lingua Latina* 8, 28; 9, 48; 10, 27, a jako symbol skromności i wierności małżeńskiej w: Tibullus, *Carmina* 1, 6, 67, 68; Ovi-

na stolę, narzutkę czy szal (*pallium/palla*³¹). Niekiedy występują też wzmianki o *calasis*³².

Co istotne, prostokątna, zazwyczaj wełniana, *palla*, stanowiąca konieczny element garderoby szanowanej matrony pojawiającej się publicznie³³, była na tyle obszerna, by kobieta mogła się nią dokładnie okryć, tak by górna część narzutki mogła służyć również do okrycia głowy, dolna zaś sięgać kolan³⁴. Pod koniec III w. p.n.e. obszerna *palla* używana już była jedynie w celu ochrony przed chłodem, na co dzień ustępując mniejszym *pallae* zakładanym na tuniki³⁵.

Najpoważniejsze wątpliwości, gdy chodzi o wygląd wskazanych elementów stroju rzymskiej matrony, budzi natomiast kwestia obrzeżenia stoli czy też falbany w postaci — prawdopodobnie purpurowej — doszywanej *instita*³⁶, stanowiącej wykończenie jej dolnej części³⁷. Jakkolwiek bowiem przyjmuje się jej istnienie, zachowane wizerunki kobiet w tradycyjnym stroju tego nie potwierdzają. Na żadnym z nich nie można dostrzec dodatkowego paska materiału, nie świadczy też o jego istnieniu układ fałd w dolnej części stoli³⁸. Wytłumaczeniem tego stanu rzeczy, niewykluczającym obecności tak rozumianej *instita*, byłoby przyjęcie, iż na wykonanym wizerunku Rzymianki zaznaczano charakterystyczne purpurowe obrzeżenie paska (ewentualnie w innym kolorze) poprzez nałożenie koloru³⁹. Innym rozwiązaniem, kwestionującym istnienie tak rozumianej *instita*, a zaproponowanym w oparciu o interpretację określenia *veste subsuta instita*⁴⁰, jest przyjęcie, iż nie chodziło o dodatkową falbanę czy obrzeżenie, lecz o określe-

dius, *Ex Ponto* 3, 3, 51; Martialis, *Epigrammata* 1, 35, 8, 9. Zob. K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420, z podaną tam literaturą. Zob. też przedstawienia stoli i palli u M.A. Leviego, *Roma antica*, Torino 1963, s. 167–170, oraz J.M. Padgetta, *op. cit.*, s. 33–39.

³¹ J. Yates, *Pallium*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities...*, *passim*. Określenie *pallium* jest późniejsze niż *palla*, lecz oba wyrażenia mają to samo znaczenie. Zob. L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 149. O *palla* zob. też K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420. Por. też M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *pallium*: „wszelakiego rodzaju okrycie lub przykrycie [...] płaszcz grecki”.

³² R. Hurschmann, *Stola*, [w:] *Brill's New Pauly*, red. H. Cancik, H. Schneider, http://dx.doi.org/10.1163/1574-9347_bnp_e1123460 (dostęp: 30 stycznia 2016).

³³ Tak Varro, *De Lingua Latina* 5, 131; Nonius, M. 537, 538; Horatius, *Sermones* I, 2, 94–99, [za:] L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 148.

³⁴ *Ibidem*, s. 148–149.

³⁵ *Ibidem*, s. 149.

³⁶ Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *instita*: „obszycie, falbana przy szacie (kobiecej)”.

³⁷ Tak np. R. Hurschmann, *op. cit.*, *passim*; L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 156; J.C. Edmondson, *op. cit.*, s. 24. Na temat świadectw odnoszących się do istnienia *instita* zob. L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 156–159. O falbanie ostatnio także E. Biggi, *Muliebria: mode, atteggiamenti e look delle donne romane in età imperiale*, „Ager Veleias” 10, 2015, nr 8, s. 2.

³⁸ Zob. L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 157.

³⁹ *Ibidem*, s. 159.

⁴⁰ Horatius, *Sermones* 1, 2, 29.

nie stoli jako „podwieszanej” na — umieszczonych na każdym ramieniu — pasach, pełniących rolę ramiączek⁴¹.

Uzupełnieniem wskazanego ubioru było nakrycie głowy matrony — *vittae*⁴². Choć wymóg okrywania głowy funkcjonował w najstarszych czasach, wiadomo, że już w I w. p.n.e. nie wszystkie kobiety go przestrzegały, nawet podczas uroczystości⁴³. Słusznie wskazuje się także, że rezygnacja z tradycyjnego nakrycia głowy nie była charakterystyczna jedynie dla kobiet z warstw wyższych, lecz — ze względów praktycznych — powszechna również wśród ubogich i pracujących kobiet⁴⁴.

Podkreślenia wymaga, że wskazany ubiór uznawany jest za charakterystyczny dla wszystkich skromnych zamężnych Rzymianek, także tych, którym przysługiwał zaszczytny tytuł *materfamilias*⁴⁵. W przypadku tych ostatnich elementem wyróżniającym ich wygląd i podkreślającym szczególny status⁴⁶ miała być charakterystyczna fryzura — *tutulus*⁴⁷. Zaznaczyć jednak należy, że we wskazanym

⁴¹ Tak M. Beiber, s.v. *stola*, [w:] *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 7, red. A.F. Pauly et al., Stuttgart 1931, k. 56–62, [za:] J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 50. O elementach łączących przód i tył stoli na ramionach w czasach późniejszych zob. L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 159–161.

⁴² J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 49, podkreśla, że nakrycie głowy miało symbolizować władzę męża nad żoną — zob. też powoływane przez autorkę przekazy: Isidorus, *Etymologiae* 19, 25, 4; Valerius Maximus, *Factorum et Dictorum Memorabilium* 6, 3, 10. O innych nakryciach głowy, *ricae* i *riculae* (M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *rica*: „chustka na głowę”), zob. L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 151–152. Szerzej na ten temat E. Fantham, *Covering the Head at Rome: Ritual and Gender*, [w:] *Roman Dress and the Fabrics of Roman Culture...*, s. 158–171.

⁴³ Zob. wizerunki kobiet na Ara Pacis. Zob. L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 150.

⁴⁴ Tak słusznie K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420. Przeciwnie R. MacMullen, *Woman in public in the Roman empire*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 29, 1980, nr 2, s. 217–218.

⁴⁵ Na temat pojęcia *materfamilias* zob. zwłaszcza Ulpianus, D. D. 50, 16, 46, 1, a także W. Kunkel, s.v. *Mater familias*, [w:] *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 14.2, red. A.F. Pauly et al., Stuttgart 1930, k. 2183; A. Carcaterra, *Mater familias*, „Archivio Giuridico” 123, 1940, *passim*; W. Wołodkiewicz, *Materfamilias*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 16, 1964, *passim* (a także: *Attorno al significato della nozione di mater familias*, [w:] *Studi in onore di Cesare Sanfilippo*, t. 3, Milano 1983, *passim*); R. Fiori, *Materfamilias*, „Bulletino dell’Istituto di diritto romano Vittorio Scialoja” 96–97, 1993–1994, *passim*; R.P. Saller, *Pater familias, mater familias, and the gendered semantics of the Roman household*, „Classical Philology” 94, 1999, nr 2, *passim*; M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 110–111; P. Giunti, *Mores e interpretatio prudentium nella definizione di mater familias. (Una qualifica fra conventio in manum e status di sui iuris)*, [w:] *Nozione formazione e interpretazione del diritto dall’età romana alle esperienze moderne. Ricerche dedicate al Professor Filippo Gallo*, t. 1, red. S. Romano, Napoli 1997, s. 301–337.

⁴⁶ Zob. Paulus Diaconus-Festus, *De verborum significatione* 112 L., [za:] J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 49.

⁴⁷ Tak J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 49–50; J.L. Sebesta, *Women’s costume and feminine civic morality in Augustan Rome...*, s. 537; E. Biggi, *op. cit.*, s. 3. Zob. też M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *tutulus*: „uczesanie z warkoczy spiętrzonych na czubku głowy i przeplecionych wstążką”. Zob. także przedstawienia fryzur na popiersiach rzymskich kobiet u D.E.E. Kleiner, *Roman Sculpture*, New Haven 1992, s. 76–78, 139–140, 278–280, 326–328,

na wstępie fragmencie autorstwa Ulpiana, podobnie jak w wielu innych tekstach, określenia *materfamilias* i *matrona* stosowane są zamiennie na oznaczenie każdej szanowanej, zamężnej Rzymianki⁴⁸. Dodatkowo tradycyjny strój, charakterystyczny dla kobiet dobrych obyczajów, a sprowadzający się do stoli, niewątpliwie stanowił, jeśli nie jedyny, to na pewno główny element pozwalający na określenie ich statusu, wspólny obu tym kategoriom kobiet, zasługujących na jednakowy szacunek, z uwagi na przypisywaną im cechę skromności.

Prawa noszenia stoli pozbawione były kobiety skazane za *adulterium*⁴⁹. Charakterystycznym ich strojem miały być zwykłe, pozbawione ozdób togi⁵⁰. Męskie⁵¹ togi wskazywane są także jako strój charakterystyczny dla prostytutek⁵². Na uwagę zasługuje też wzmianka Akroniusza o noszeniu togi przez wyzwolnice, podczas gdy matrony przywdziewały stolę⁵³, jednak praktyka ta, jeśli rzeczywiście kiedyś funkcjonowała, w co raczej należy wątpić⁵⁴, z czasem zanikła, pozostawiając noszenie togi jedynie kobietom prowadzącym nieobyczajny tryb życia⁵⁵.

Togi noszone przez obie wskazane kategorie kobiet nieskromnych wykonane być miały — w zależności od przekazu — z przezroczystego materiału, dzikiego

379–381, 408, 442–444; J.M. Padgetta, *op. cit.*, s. 2–5, 11–14, 40–46, 74–76, 182–184, 186–192; M.A. Leviego, *op. cit.*, s. 171–178.

⁴⁸ O jeszcze szerszym rozumieniu określenia *materfamilias*, obejmującym swym znaczeniem także kobiety niezamężne, T.A.J. McGinn, *op. cit.*, s. 150.

⁴⁹ J.L. Sebesta twierdzi, że chodziło o kobiety, z którymi mężowie rozwiedli się z powodu cudzołóstwa, samo przywdzianie takiego ubioru miało natomiast charakter zwyczajowy. Zob. J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 50, z powołaniem na: Juvenalis, *Saturae* 2, 68; Martialis, *Epigrammata* 2, 39; 10, 52; Cicero, *Philippicae* 1, 18, 44.

⁵⁰ J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 50. Autorka podkreśla przy tym, iż nie chodziło o wskazanie, że owa kobieta korzystała ze swobody seksualnej właściwej mężczyznom, lecz że utraciła swój status i rolę dojrzałej seksualnie kobiety w społeczeństwie rzymskim. Autorka wskazuje też (*ibidem*, s. 53, przypis 50), że zgodnie z przekazem Izydora, *Etymologiae* 19, 25, 5, cudzołożnice nosić miały *amiculum* (M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *amiculum*: „wierzchnie okrycie, płaszcz, zarzutka”), lniane *pallium* charakterystyczne dla prostitutek. Tak też E. Biggi, *op. cit.*, s. 3, oraz L. Sensi, *Ornatus e status sociale delle donne romane*, „Annali della Facoltà di Lettere e Filosofia. 1. Studi classici” 54, 1980–1981, s. 65–66. J.L. Sebesta jednak uważa, że w świadectwie Izydora zawarta jest pomyłka, polegająca na utożsamieniu togi cudzołożnicy z *amiculum* prostytutki. O cudzołożnicach w togach wspominają: Martialis, *Epigrammata* 2, 39; 10, 52; Juvenalis, *Saturae* 2, 68–70; Porphyrius Schol. Ad Horatius, *Sermones* 1, 2, 63. Zob. K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

⁵¹ Zob. Martialis, *Epigrammata* 10, 52; L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 137.

⁵² Zob. Acro schol. Ad Horatius, *Sermones* 1, 2, 63; Horatius, *Sermones* 1, 2, 62–64, oraz 82–85; Juvenalis, *Saturae* 2, 68; Martialis, *Epigrammata* 2, 39; Tibullus, *Carmina* 3, 16, 3–4. Zob. L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 137. Por. też Cicero, *Philippicae* 2, 44 z komentarzem T.A.J. McGinna, *op. cit.*, s. 159–160, oraz E. Biggi, *op. cit.*, s. 2.

⁵³ Acro Schol. Ad Horatius, *Sermones* 1, 2, 63.

⁵⁴ Stanowczo i — wydaje się słusznie — odrzuca tę możliwość np. T.A.J. McGinn, *op. cit.*, s. 165.

⁵⁵ K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

jedwabiu z Kos⁵⁶, bądź też charakteryzować się miały ciemnym kolorem, mającym odróżniać ten ubiór od analogicznego stroju męskiego, noszonego jako oznaka statusu⁵⁷. Wobec wzmianek o ciemnych togach, dość powszechnie używanych przez mężczyzn⁵⁸, wskazane wytłumaczenie nie wydaje się jednak przekonujące.

W stosunku tak do cudzołóżnic, jak i do prostytutek powszechnie używano wyrażenia *togatae*⁵⁹, choć wydaje się ono mieć szersze znaczenie i występować jako określenie kobiet prowadzących rozwiązły tryb życia, nawet jeśli *stricte* niezaliczanych do wskazanych wyżej grup, odnosząc się jedynie do prezentowanej przez nie postawy moralnej⁶⁰. Nie wiadomo jednak, od kiedy sam zwyczaj⁶¹, bądź, jak twierdzą niektórzy, przymus prawny⁶², noszenia togi przez skazane cudzołężnice zaczął funkcjonować. Toga bowiem, początkowo służąca jako odzienie charakterystyczne dla obu płci⁶³, z czasem, w stosunku do kobiet, stała się nawet wyrazem szczególnego uhonorowania⁶⁴. Tym bardziej zaskakujące jest połączenie stroju uosabiającego najszlachetniejsze cechy Rzymianina z moralną postawą kobiety lekkich obyczajów⁶⁵. Jakkolwiek bowiem za zrozumiałe uznać należy pozbawienie takich kobiet prawa noszenia, utożsamiającej kobietą skromność, stoli, przyodzianie ich w męski jej odpowiednik, w tym przypadku służący społecznej stygmatyzacji zepsucia moralnego kobiety, wywołuje zdziwienie. Trudno przy tym znaleźć inne wytłumaczenie takiego zabiegu niż chęć uwypu-

⁵⁶ Tak np. W. Smith, *Toga*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities...*, s. 1134–1137. Zob. także M.J. Bravo Bosch, *Algunas consideraciones sobre el Edictum de adtemptata pudicitia*, „Revista xuridica da Universidade de Santiago de Compostela” 5, 1996, nr 2, s. 254. Por. także D. de Lapuerta Montoya, *op. cit.*, s. 126–127 wraz z przytoczoną tam literaturą.

⁵⁷ Acro Schol. Ad Horatius, *Sermones* 1, 2, 63. Tak też T.A.J. McGinn, *op. cit.*, s. 166.

⁵⁸ Zob. J.C. Edmondson, *op. cit.*, s. 23, wskazujący na zakaz zajmowania przednich rzędów w teatrze przez obywateli ubranych w ciemne, nie zaś białe togi (*lex Iulia theatralis*, 20–17 r. p.n.e.).

⁵⁹ Zob. K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

⁶⁰ Świadczyć o tym może określenie *ancilla togata*, użyte przez Horacego (*Horatius, Sermones* 1, 2, 63). Wskazać należy, że niekiedy status kobiety odzianej w togę nie jest sprecyzowany — tak np. Martialis, *Epigrammata* 6, 64, 4. O szerszym znaczeniu *togata* jako kobiety rozwiązłej także K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

⁶¹ Tak np. J.F. Gardner, *Women in Roman Law & Society*, London-Sydney 1986, s. 251–252; K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

⁶² Tak np. T.A.J. McGinn, *op. cit.*, s. 156, 166. Autor za źródło tego nakazu uważa ustawę julijską. Podkreślenia jednak wymaga, że zaznacza on (s. 157), iż do tego momentu jedynymi kobietami noszącymi togi były prostytutki, choć w stosunku do nich przymus prawny nie istniał. O zmuszeniu zarówno prostytutek, jak i cudzołężnic do noszenia togi mówi natomiast C. Vout, *The myth of the toga: Understanding the history of Roman dress*, „Greece & Rome” 43, 1996, nr 2, s. 215. Dopuszczając tę możliwość także J.C. Edmondson, *op. cit.*, s. 25.

⁶³ Tak np. Nonius, M. 541; Servius, *Ad Vergilius, Aeneid* 1, 282. Zob. T.A.J. McGinn, *op. cit.*, s. 157; K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

⁶⁴ Plinius, *Naturalis Historia* 34, 28. Zob. też T.A.J. McGinn, *op. cit.*, s. 157, przypis 144; K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

⁶⁵ K. Olson, *ibidem*, twierdzi, że prawdopodobnie na jakimś etapie historii Rzymu prostytutki faktycznie nosiły togi i stąd strój ten zaczął być łączony z ubiorem prostytutki.

klenia, iż kobieta występująca publicznie w todzie przyswoiła sobie swobodę seksualną charakterystyczną, a przynajmniej dozwoloną, dla rzymskich mężczyzn⁶⁶.

W świetle takiego nakreślenia rodzajów strojów kobiecych nie ma na pierwszy rzut oka wątpliwości, że ubiór przypisywany kobietom lekkich obyczajów był na tyle charakterystyczny, iż trudno było go pomylić z ubiorem matrony⁶⁷.

Gdy jednak wziąć pod uwagę nieokreśloność strojów niewolnic, które służyć miały jedynie do ich okrycia, a nie ozdoby, wydaje się, że do pomyłek dochodzić mogło częściej, zwłaszcza w przypadku matron, których sytuacja majątkowa nie pozwalała na przywdziewanie charakterystycznych strojów⁶⁸. Także one, podobnie jak niewolnice, nosiły na co dzień proste, pozbawione ozdób, najczęściej lnia- ne, tuniki i płaszcze⁶⁹.

Do pomyłek dochodzić mogło jednak także w przypadku matron i prostytutek, jako że ubiór tych ostatnich nie musiał przecież składać się ze wspomnianych wcześniej części, ponieważ nie były one zobowiązane do noszenia togi i, co jasno wynika z przekazów literackich, często tego nie robiły⁷⁰, niekiedy nawet przywdziewając długie stroje⁷¹. Ich ubiór charakteryzować miały — w zależności od przekazu — krótkie tuniki⁷² lub też barwy, których nie przywdziałyby przywoita kobieta⁷³. Podkreślenia jednak wymaga, że szeroka gama kolorystyczna, w tym wielokolorowe stroje, stosowana była także przez matrony, co tym bardziej utrudnia wskazanie „niegodnej” kolorystyki.

Oprócz purpury, z uwagi na jej luksusowy charakter, czasowo kobietom zupełnie zabronionej na gruncie *lex Oppia*⁷⁴, wiadomo od Plauta o używaniu przez Rzymianki różnych odcieni koloru niebieskiego bądź żółtego (nagietkowy, woskowy lub

⁶⁶ Tak też J. Heskell, *Cicero as Evidence for Attitudes to Dress in the Late Republic*, [w:] *The World of Roman Costume...*, s. 141. Swobodę seksualną charakteryzującą cudzołożnice i prostytutki z cechami męskimi łączy też T.A.J. McGinn, *op. cit.*, s. 164. Przeciwnie J.L. Sebesta, *Symbolism in the Costume of the Roman Woman...*, s. 50. C. Vout z kolei podkreśla, że zmuszenie prostitutek i cudzołożnic do noszenia togi było odmówieniem im przymiotu kobiecości, wyrażanego przez stołę. Zob. C. Vout, *op. cit.*, s. 215.

⁶⁷ Tak też np. Ovidius, *Fasti* 4, 133–134; Martialis, *Epigrammata* 1, 35, 8–9. Zob. T.A.J. McGinn, *op. cit.*, s. 160; E. Biggi, *op. cit.*, s. 2.

⁶⁸ O braku rozróżnienia między męskim strojem niewolniczym a noszonym przez ubogich wolnourodzonych zob. Seneca, *de Clementia* 1, 24, 1. Zob. K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

⁶⁹ D. de Lapuerta Montoya, *op. cit.*, s. 125–126.

⁷⁰ Zob. przykłady podane przez K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420. O bardzo zróżnicowanych strojach prostitutek zob. też T.A.J. McGinn, *op. cit.*, s. 166–167.

⁷¹ Zob. przykłady podane przez K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

⁷² Nonius, M. 541.

⁷³ Seneca, *Questiones Naturales* 7, 31, 2.

⁷⁴ Suetonius, *Divus Iulius* 43; Livius, *Ab urbe condita* 34, 7. Po uchyleniu *lex Oppia* nie funkcjonowały już zatem żadne formalne restrykcje w zakresie używanych przez kobiety kolorów — zob. L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 149.

bladożółty), pomarańczowoczerwonego (szafranowego) czy orzechowego⁷⁵. Zaznaczenia jednak wymaga, że purpurowa (w całości) stola przeciwstawiana była skromnemu strojowi kobiecemu⁷⁶. Prowadzić to może do wniosku o uznaniu za nieskromne kolorów jaskrawych, krzykliwych⁷⁷, jak np. zielonożółty, wiśniowoczerwony, jasnozielony czy intensywnie czerwony, które łączone były z klasami niższymi⁷⁸. Z późniejszego przekazu Owidiusza⁷⁹ jednak wynika, że kobiety nągminnie nosiły purpurę, którą, zgodnie z sugestią autora, zastąpić miały błękitem, kolorem morskim, złotym, żółtym, bladożółtym czy woskowym, ciemnozielonym, ametystowym, bladoróżowym, szarym, żółędziowym lub ciemnobrązowym, migdałowym czy beżowym. Autor jednak wyraźnie wskazuje, że kolorów używanych przez kobiety jest znacznie więcej⁸⁰. Wśród nich za przynależne jedynie kobietom uznać należy fiolet i żółć⁸¹. Liczne świadectwa wspominają też o strojach wielobarwnych⁸². Gdy z kolei chodzi o materiały, wskazany wyżej jako charakterystyczny dla kobiet lekkich obyczajów⁸³, dziki jedwab z Kos był również powszechnie używany przez kobiety nienależące do tej kategorii, w tym pochodzące z warstw wyższych⁸⁴. Wydaje się przy tym wątpliwe, czy strój z niego wykonany był rzeczywiście przezroczysty. Za bardziej przekonujące uznać należy, że materiał ten był po prostu bardzo cienki, nie zapewniał zatem kobiecie należytego, skromnego okrycia⁸⁵.

⁷⁵ Zob. *ibidem*, s. 154, w oparciu o Plautus, *Epidicus* 229 n.; K. Olson, *Dress and the Roman Woman: Self-presentation and Society*, London 2008, s. 11.

⁷⁶ Tak Nonius, M. 538, [za:] L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 161. Podobnie K. Olson, *Dress and the Roman Woman...*, s. 12.

⁷⁷ Tak L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 161.

⁷⁸ K. Olson, *Dress and the Roman Woman...*, s. 12.

⁷⁹ Ovidius, *Ars amatoria* 3, 169–192. Zob. K. Olson, *Dress and the Roman Woman...*, s. 11.

⁸⁰ O wątpliwościach dotyczących kolorów kryjących się pod poszczególnymi określeniami zob. zwłaszcza K. Olson, *Matrona and whore...*, przypis 62 oraz 63. Na temat kolorystyki i materiałów zob. zwłaszcza J.L. Sebesta, *Tunica ralla, tunica spissa: The Colours and Textiles of Roman Costume*, [w:] *The World of Roman Costume...*, s. 65–76.

⁸¹ K. Olson, *Dress and the Roman Woman...*, s. 12–13. Nie wiadomo jednak, czy użycie tych kolorów przez mężczyznę, przy zachowaniu męskiego stroju, pociągało za sobą konsekwencje analogiczne do zmiany całego ubioru na kobiecy. Na temat odniesień do noszenia przez mężczyzn żeńskich strojów i fryzur zob. szerzej A.D. Manfredini, *Qui commutant cum feminis vestem*, „Revue internationale des droits de l’antiquité” 32, 1985, s. 257–271; J. Heskell, *op. cit.*, s. 139–141. O możliwości zakwalifikowania pewnych strojów zarówno jako męskich, jak i kobiecych zob. z kolei R. Astolfi, *Abiti maschili e femminili*, „Labeo” 17, 1971, nr 1, s. 33–39.

⁸² Zob. przykłady wskazane przez K. Olson, *Dress and the Roman Woman...*, s. 12, w tym zwłaszcza Apuleius, *Metamorphoses* 7, 8; 8, 27; Livius, *Ab urbe condita* 34, 1, 3; Petronius, *Satiricon* 131.

⁸³ Zob. K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

⁸⁴ Zob. np. Horatius, *Sermones* 1, 2, 101–102; Seneca, *De Beneficiis* 7, 9, 5. Zob. też np. E. Biggi, *op. cit.*, s. 1.

⁸⁵ Tak też słusznie K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

Zjawisko nieprzestrzegania zasad dotyczących strojów przez osoby, w stosunku do których były one jasno określone⁸⁶, nie było zresztą ograniczone do strojów kobiecych i polegać mogło bądź to na przywłaszczeniu sobie prawa noszenia stroju typowego dla innej warstwy społecznej⁸⁷, bądź rezygnacji z tego, który danej osobie, z uwagi na pozycję społeczną czy pełnione funkcje, był przynależny⁸⁸. Potwierdzonym źródłowo przykładem tego zjawiska jest rozpowszechniona usurpacja strojów przynależnych ekwitom, szczególnie zaś wąskiego pasa na tunice (*angustus clavus*) oraz złotego pierścienia, która doprowadzić miała do wydania w roku 22 n.e. *senatusconsultum*, wyraźnie zabraniającego takich praktyk⁸⁹. Znacznie rzadsze, lecz także poświadczone w źródłach, było przywłaszczanie sobie prawa występowania w stroju senatorskim⁹⁰.

Jednocześnie rezygnacja z przynależnego wolnym mężczyznom prawa noszenia togi, zwłaszcza, choć nie tylko, w odniesieniu do osób niezamożnych, których nie było stać na zakup tego drogiego i znacznie trudniejszego niż tunika do utrzymania w czystości, nieporęcznego stroju, była zjawiskiem dość powszechnym⁹¹. Nawet wśród warstw wyższych ubiór ten uznawany był za niewygodny i na tyle niepopularny, że kwestia doczekała się interwencji legislacyjnej Augusta, który miał wydać edykt nakazujący osobom wchodzącym na forum noszenie togi⁹². Podobna sytuacja dotyczyła przynależnej zamężnej Rzymiance stoli, z której, z podobnych jak w przypadku togi, względów, często rezygnowano. Zarówno toga, jak i stola uznawane bywają wręcz wprost za stroje uroczyste, w żadnym zaś razie codzienne⁹³. Także w tym przypadku zjawisko rezygnacji z właściwego ubioru dotyczyć miało również kobiet z warstw wyższych. Tertulian wspomina nawet o propozycji nakłonienia kobiet do powrotu do noszenia stoli w drodze ustawy⁹⁴, jakkolwiek brak informacji o jakimkolwiek prawie, które zostałoby

⁸⁶ Zob. *ibidem*.

⁸⁷ Zob. M. Reinhold, *The usurpation of status and status symbols in the Roman empire*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 20, 1971, s. 275–302.

⁸⁸ Zob. K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

⁸⁹ Plinius, *Naturalis Historia* 33, 33; Suetonius, *Divus Claudius* 25. Zob. K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

⁹⁰ *Ibidem*, z powołaniem na Martialis, *Epigrammata* 2, 29; Juvenalis, *Saturae* 7, 192.

⁹¹ K. Olson, *Matrona and Whore...*, s. 387–420, z powołaniem na: Tacitus, *Dialogus de Oratoribus* 7; Juvenalis, *Saturae* 3, 171–172; Martialis, *Epigrammata* 10, 47, 5. Zob. też C. Vout, *op. cit.*, s. 204–220; M. George, *op. cit.*, s. 95–96; J.C. Edmondson, *op. cit.*, s. 39. Wyjątkiem miało być przywdziewanie togi przez klientów — zob. M. George, *op. cit.*, s. 96–103. Tak też wcześniej C. Vout, *op. cit.*, s. 216. O innych sytuacjach, w których wymagane było przywdzianie togi, zob. J.C. Edmondson, *op. cit.*, s. 23–24.

⁹² Zob. J.C. Edmondson, *op. cit.*, s. 23, z powołaniem na Suet. Aug. 40. Autor wskazuje, że interwencja ta miała miejsce w 20 r. p.n.e., dodając, iż cesarz zachęcał także do przywdziewania tóg do teatru czy w związku z uroczystościami religijnymi. Zob. też K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

⁹³ Tak *ibidem*, s. 22.

⁹⁴ Tertulian, *De pallio* 4, 9.

w następstwie tej propozycji wprowadzone⁹⁵. Zgodnie z przekazem Tertuliana dopiero na skutek inicjatywy Lentulusa wprowadzono *senatusconsultum* przewidujące dla matrony, która publicznie pokazała się w innym stroju niż stola, karę przewidzianą za *stuprum*. W żadnym innym źródle uchwała senatu tej treści czy jakiegokolwiek inne prawo dotyczące obowiązku noszenia stoli nie zostało jednak choćby wzmiankowane, co, zwłaszcza wobec wątpliwej wiarygodności całego przekazu Tertuliana dotyczącego strojów rzymskich kobiet⁹⁶, świadczy raczej za uznaniem, że żadnego unormowania w tym względzie nie wprowadzono⁹⁷.

W części dotyczącej powszechnej rezygnacji z noszenia tradycyjnego ubioru przekaz Tertuliana potwierdzać może jednak zanik występowania stoli w wizerunkach kobiet, datowany na schyłek II w. n.e.⁹⁸

Niestety w kwestii rzeczywiście używanych przez matrony strojów zachowane wizerunki kobiet nie dostarczają materiału pozwalającego na rozwianie wątpliwości, jako że przedstawienia postaci od szyi do stóp były ustandaryzowane, kopiowane, a indywidualizacja dotyczyła, co do zasady, jedynie twarzy⁹⁹. Podkreślenia jednak wymaga, iż niekiedy także wizerunki przedstawiające postać, mimo że powstałe na bazie określonego, standardowego modelu, ulegały pewnym zmianom¹⁰⁰. Wydaje się jednak, że, podobnie jak w przypadku przekazów literackich odnoszących się do właściwych *materfamilias* strojów, także sztuka rzymska nie miała odzwierciedlać rzeczywistego ubioru¹⁰¹ poszczególnych kobiet, zaczerpniętego z życia codziennego, służyć miała zaś kreowaniu pożądanego wizerunku¹⁰², w tym przypadku rzymskiej kobiety-żony idealnej¹⁰³.

⁹⁵ Zob. na ten temat B. Scholz, *Untersuchungen zur Tracht der römischen matrona*, Köln-Böhlau 1992, s. 17; T.A.J. McGinn, *op. cit.*, s. 161–162.

⁹⁶ O nastawieniu Tertuliana do kobiet zob. zwłaszcza L. Raditsa, *The appearance of women and contact: Tertullian's „De habitu feminarum”*, „Athenaeum” 63, 1985, nr 1, s. 297–326.

⁹⁷ Tak też K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420. Przeciwnie T.A.J. McGinn, *op. cit.*, s. 161–162, wskazując jednak, że prawo to było egzekwowane rzadko bądź wcale.

⁹⁸ K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420, z powołaniem na: B. Scholz, *op. cit.*, s. 33–74.

⁹⁹ J. Trimble, *Women and Visual Replication in Roman Imperial Art and Culture*, Cambridge 2011, s. 159–176. Zob. też J.M. Padgett, *op. cit.*, s. 34. Na temat portretów kobiet zob. z kolei D.E.E. Kleiner, *op. cit.*, s. 76–78, 139–140, 278–280, 326–328, 379–381, 408, 442–444.

¹⁰⁰ Zob. np. postać kobiety w stoli u J.M. Padgett, *op. cit.*, s. 33–39 (zwłaszcza s. 34).

¹⁰¹ Tak też, wskazując, że posągi te nie mogą być traktowane jako świadectwa dotyczące rzeczywistych strojów Rzymianek, np. L.M. Wilson, *op. cit.*, s. 146. O rzymskiej sztuce jako nieodzwierciedlającej życia codziennego zob. np. S. Stone, *The Toga: From National to Ceremonial Costume*, [w:] *The World of Roman Costume...*, s. 21. Zob. K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

¹⁰² Tak też K. Olson, *ibidem*, podkreślając, że sztuka rzymska odzwierciedla sposób, w jaki Rzymianie chcieli być postrzegani. Podobnie wcześniej C. Vout, *op. cit.*, s. 206. Zob. też J.L. Sebesta, *Women's costume and feminine civic morality in Augustan Rome...*, s. 537–538, gdzie autorka łączy ideę odbudowy moralnej społeczeństwa rzymskiego, przedsięwziętej przez Augusta, z przedstawieniami Rzymianek jako skromnych, w pełni poświęconych dzieciom i mężowi, przyodzianych w symbolizującą te cechy stolę, kobiet.

¹⁰³ Na temat tego archetypu w konfrontacji z przykładami z rzymskiej rzeczywistości zob. np. F. Lamberti, *Donne romane fra Idealtypus e realtà sociale. Dal „domum servare” e „lanam facere” al „meretricio more vivere”*, „Quaderni Lupiensi di Storia e Diritto” 4, 2014, s. 61–84.

Ponadto liczne świadectwa dotyczące praktyk odbiegających od nakreślonych w przekazach literackich zasad ubioru wskazują, podobnie jak przekaz Ulpiana, na szeroko rozpowszechnione przemieszanie i rozmycie stylów charakterystycznych dla poszczególnych kategorii kobiet. W tym kontekście uznać należy, że wspomniany na początku artykułu przekaz Ulpiana może, lecz nie musi dotyczyć sytuacji, w której kobieta, przywdziewając nieodpowiedni do jej statusu strój, świadomie rezygnuje z należnego jej traktowania. Niekiedy bowiem strój jej uwarunkowany być mógł sytuacją majątkową lub wykonywaną pracą, rezygnacja z przywdziania stoli stanowić zaś mogła jedynie wyraz pragmatyzmu lub konieczności, w żaden sposób nie stanowiąc odzwierciedlenia uchybień w sferze obyczajnego postępowania danej kobiety. Nawet jednak rezygnacja z tradycyjnego ubioru niedyktowana koniecznością, a wygodą, podobnie jak podążanie za modą¹⁰⁴, kreowaną niekiedy przez „zawodowo” strojące się prostytutki, następnie przejmowaną przez kobiety z wyższych warstw¹⁰⁵, nie implikowała automatycznie uznania kobiety za pozbawioną skromności, a zatem niezasługującą na ochronę przed niestosownym zagadnięciem. Tym bardziej za nieuzasadnioną uznać by należało tezę o przyznaniu ochrony edyktalnej jedynie tym kobietom, które nie tylko miały prawo noszenia stoli, ale rzeczywiście z niego korzystały. Wydaje się bowiem, że — abstrahując od zastrzeżeń dotyczących rozwiązania proponowanego w tekście Ulpiana — w najmniejszym stopniu nie chodzi o swoistą sankcję dla kobiety za nieprzestrzeganie zasad dotyczących stroju w postaci mniejszej odpowiedzialności sprawcy, a wyłącznie o chęć uwzględnienia braku zamiaru naruszenia czci, wynikającego z jego błędu.

W sytuacji, z jednej strony, nieprzestrzegania zasad dotyczących tradycyjnego stroju na dość szeroką skalę, co niekiedy wykluczało możliwość rozpoznania statusu kobiety po jej publicznie przyjętym wizerunku, z drugiej jednak — oczywistej niecelowości wymagania stosownego wobec *materfamilias* zachowania w odniesieniu do wszystkich napotkanych kobiet, z obawy przed pociągnięciem do odpowiedzialności, rozwiązanie z przekazu Ulpiana uważane być może za swoisty „złoty środek”. Częściowo uwzględnia ono bowiem kwestię wymaganego w zachowaniu sprawcy elementu intencjonalnego poprzez zmniejszenie jego odpowiedzialności, gdy możliwość rozpoznania statusu podmiotu chronionego była ograniczona lub wykluczona, jednocześnie jednak jej nie wyłączając, co korespondować może z koniecznością odstąpienia od kwalifikowania danej osoby jako należącej do określonej warstwy w oparciu o nieaktualne już kryterium stroju.

¹⁰⁴ O eleganco i stylowo wyglądających prostytutkach zob. Plautus, *Poenulus* 191–192; *Epidicus* 222. Zob. K. Olson, *Matrona and whore...*, s. 387–420.

¹⁰⁵ Seneca, *De Consolatione Ad Helviam* 16, 3; Tertullian, *De cultu feminarum* 2, 12, 1. Zob. T.A.J. McGinn, *op. cit.*, s. 161.

Bibliografia

- Astolfi R., *Abiti maschili e femminili*, „Labeo” 17, 1971, nr 1.
- Beiber M., s.v. *stola*, [w:] *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 7, red. A.F. Pauly et al., Stuttgart 1931.
- Biggi E., *Muliebria: mode, atteggiamenti e look delle donne romane in età imperiale*, „Ager Veleias” 10, 2015, nr 8.
- Bravo Bosch M.J., *Algunas consideraciones sobre el Edictum de adtemptata pudicitia*, „Revista xuridica da Universidade de Santiago de Compostela” 5, 1996, nr 2.
- Carcattera A., *Mater familias*, „Archivio Giuridico” 123, 1940.
- Croom A.T., *Roman Clothing and Fashion*, Stroud 2002.
- Dolansky F., *Togam virilem sumere: Coming of Age in the Roman World*, [w:] *Roman Dress and the Fabrics of Roman Culture*, red. J.C. Edmondson, Toronto 2008.
- Edmondson J.C., *Public Dress and Social Control in Late Republican and Early Imperial Rome*, [w:] *Roman Dress and the Fabrics of Roman Culture*, red. J.C. Edmondson, Toronto 2008.
- Falchi G.F., *Diritto penale romano*, Padua 1932.
- Fantham E., *Covering the Head at Rome: Ritual and Gender*, [w:] *Roman Dress and the Fabrics of Roman Culture*, red. J.C. Edmondson, Toronto 2008.
- Fiori R., *Materfamilias*, „Bulletino dell'Istituto di diritto romano Vittorio Scialoja” 96–97, 1993–1994.
- Fusco S., *Edictum de adtemptata pudicitia*, „Diritto@Storia. Rivista Internazionale di Scienze Giuridiche e Tradizione Romana” 9, 2010.
- Gabelmann H., *Römische Kinder in toga praetexta*, „Jahrbuch des Deutschen Archäologischen Instituts” 100, 1985.
- Gardner J.F., *Women in Roman Law & Society*, London-Sydney 1986.
- George M., *The „Dark Side” of the Toga*, [w:] *Roman Dress and the Fabrics of Roman Culture*, red. J.C. Edmondson, Toronto 2008.
- Giunti P., *Mores e interpretatio prudentium nella definizione di mater familias. (Una qualifica fra conventio in manum e status di sui iuris)*, [w:] *Nozione formazione e interpretazione del diritto dall'età romana alle esperienze moderne. Ricerche dedicate al Professor Filippo Gallo*, t. 1, red. S. Romano, Napoli 1997.
- Guarino A., *Le matrone e i pappagalli*, [w:] A. Guarino, *Inezie di Giuriconsulti*, Napoli 1978.
- Heskel J., *Cicero as Evidence for Attitudes to Dress in the Late Republic*, [w:] *The World of Roman Costume*, red. J.L. Sebesta, L. Bonfante, Madison 1994.
- Holtheide B., *Matrona stolata — femina stolata*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 38, 1980.
- Hirschmann R., *Stola*, [w:] *Brill's New Pauly*, red. H. Cancik, H. Schneider, http://dx.doi.org/10.1163/1574-9347_bnp_e1123460.
- Kleiner D.E.E., *Roman Sculpture*, New Haven 1992.
- Kunkel W., s.v. *Mater familias*, [w:] *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 14.2, red. A.F. Pauly et al., Stuttgart 1930.
- Kuryłowicz M., *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994.
- Lamberti F., *Donne romane fra Idealtypus e realtà sociale. Dal „domum servare” e „lanam facere” al „meretricio more vivere”*, „Quaderni Lupiensi di Storia e Diritto” 4, 2014.
- Lapuerta Montoya de D., *Estudio sobre el „edictum de adtemptata pudicitia”*, Valencia 1999.
- Levi M.A., *Roma antica*, Torino 1963.
- McGinn T.A.J., *Prostitution, Sexuality, and the Law in Ancient Rome*, New York 1998.
- MacMullen R., *Woman in public in the Roman empire*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 29, 1980, nr 2.

- Manfredini A.D., *Qui commutant cum feminis vestem*, „Revue internationale des droits de l'antiquité” 32, 1985.
- Nowicka D., *Ochrona skromności materfamilias w Edictum de adtemptata pudicitia*, [w:] *Pozycja prawna kobiet w dziejach*, red. S. Rogowski, Wrocław 2010.
- Olson K., *The Appearance of the Young Roman Girl*, [w:] *Roman Dress and the Fabrics of Roman Culture*, red. J.C. Edmondson, Toronto 2008.
- Olson K., *Dress and the Roman Woman: Self-presentation and Society*, London 2008.
- Olson K., *Matrona and whore: The clothing of women in Roman antiquity*, „Fashion Theory: The Journal of Dress, Body & Culture” 6, 2002, nr 4 (DOI 10.2752/136270402779615352).
- Padgett J.M., *Roman Sculpture in the Art Museum, Princeton University*, Princeton 2001.
- Plezia M., *Słownik lacińsko-polski*, Warszawa 1959–1979.
- Raber F., *Frauentracht und „iniuria” durch „appellare”: D 47.10.15.15*, [w:] *Studi in onore di Edoardo Volterra*, t. 3, Milano 1971.
- Raber F., *Grundlagen Klassischer Injurienansprüche*, Wien-Köln-Graz 1969.
- Raditsa L., *The appearance of women and contact: Tertullian's „De habitu feminarum”*, „Athenaeum” 63, 1985, nr 1.
- Reinhold M., *The usurpation of status and status symbols in the Roman empire*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 20, 1971.
- Rottloff A., *Lebensbilder römischer Frauen*, Mainz am Rhein 2006.
- Saller R.P., *Pater familias, mater familias, and the gendered semantics of the Roman household*, „Classical Philology” 94, 1999, nr 2.
- Scharf U., *Straßenkleidung der römischen Frau*, Frankfurt am Main [u.a.] 1994.
- Scholz B., *Untersuchungen zur Tracht der römischen matrona*, Köln-Böhlau 1992.
- Sebesta J.L., *Symbolism in the Costume of the Roman Woman*, [w:] *The World of Roman Costume*, red. J.L. Sebesta, L. Bonfante, Madison 1994.
- Sebesta J.L., *The Toga Praetexta of Roman Children and Praetextate Garments*, [w:] *The Clothed Body in the Ancient World*, red. L. Cleland, M. Harlow, L. Llewellyn-Jon, Oxbow 2004.
- Sebesta J.L., *Tunica ralla, tunica spissa: The Colours and Textiles of Roman Costume*, [w:] *The World of Roman Costume*, red. J.L. Sebesta, L. Bonfante, Madison 1994.
- Sebesta J.L., *Women's costume and feminine civic morality in Augustan Rome*, „Gender & History” 9, 1997, nr 3.
- Sensi L., *Ornatus e status sociale delle donne romane*, „Annali della Facoltà di Lettere e Filosofia. I. Studi classici” 54, 1980–1981.
- Smith W., *Stola*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, red. W. Smith, London 1875.
- Smith W., *Toga*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, red. W. Smith, London 1875.
- Stone S., *The Toga: From National to Ceremonial Costume*, [w:] *The World of Roman Costume*, red. J.L. Sebesta, L. Bonfante, Madison 1994.
- Trimble J., *Women and Visual Replication in Roman Imperial Art and Culture*, Cambridge 2011.
- Vout C., *The myth of the toga: Understanding the history of Roman dress*, „Greece & Rome” 43, 1996, nr 2.
- Warde Fowler W., *On the toga praetexta of Roman children*, „The Classical Review” 10, 1896.
- Wilson L.M., *The Clothing of the Ancient Romans*, Baltimore 1938.
- Wittmann R., *Die Entwicklungslinien der klassischen Injurienklage*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 91, 1974.
- Wołodkiewicz W., *Attorno al significato della nozione di materfamilias*, [w:] *Studi in onore di Cesare Sanfilippo*, t. 3, Milano 1983.
- Wołodkiewicz W., *Materfamilias*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 16, 1964.
- Yates J., *Pallium*, [w:] *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, red. W. Smith, London 1875.

Garments of Roman women in the context of fragments D. 47, 10, 15, 15 (*Ulpianus libro 77 ad edictum*)

Summary

The fact that some kinds of dress were assigned specific categories of people was to reflect — and consolidate — the existing social order expressed in the right to wear strictly defined garments. Yet a widely confirmed non-compliance with the rules concerning garments not only failed to fulfil that role, but even introduced uncertainty about the real status of inappropriately dressed individuals in the light of traditional rules of how to dress.

The aim of the article is to examine the question of daily garments used by Roman women, drawing on both literary sources and images of women. The analysis is placed in the context of Ulpian's account of modification of the liability of the perpetrator of *iniuria* depending on the dress worn by the woman when her good name was assaulted.

Keywords: *iniuria*, garments of women, *stola*, *materfamilias*, *praetextata*, *meretrix*, *adultera*

Kleidung der Römerinnen im Kontext des Wortlauts des Abschnittes D. 47, 10, 15, 15 (*Ulpianus libro 77 ad edictum*)

Zusammenfassung

Die Bestimmung gewisser Arten der Kleidung für konkrete Gruppen von Personen sollte die geltende soziale Ordnung widerspiegeln und begründen, die sich in der Berechtigung äußerte, genau festgelegte Kleidungsbestandteile tragen zu können. Die Grundsätze betreffend Kleidung, was breit bestätigt wird, waren jedoch oft verletzt, so erfüllten sie ihre Rolle nicht. Die Verletzung dieser Grundsätze führte sogar zu Bedenken hinsichtlich des tatsächlichen Status der nicht korrekt gekleideten Person angesichts der traditionell geltenden Regeln betreffend Kleidung.

Ziel des Beitrags ist, die Frage der Alltagskleidung der Römerinnen näher zu bringen, sowohl auf Grund literarischer Quellen, als auch der Abbilder der Frauen. Die Analyse wurde im Kontext der Überlieferung Ulpians über die Modifikation der Verantwortung des Verursachers von *iniuria* in Abhängigkeit von der Kleidung, die eine Frau während der Verletzung ihres guten Rufs trug, durchgeführt.

Schlüsselworte: *iniuria*, Bekleidung der Frauen, *stola*, *materfamilias*, *praetextata*, *meretrix*, *adultera*